



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Wieś spełnia swój obowiązek

Za okres obrotowy od 25 września do 1 października rb. ilość odstawnego zboża wzrosła przeciętnie o 60 proc. W następnym okresie obrotowym od 1-5 października ilość ta wzrosła o dalsze 56 proc. Dostawy zbożowe na dzień 1 października osiągnęły 100.000 ton. Cyfry te wskazują, że akcja świadczeń rzeczowych zapowiada się w październiku lepiej, niż w ubiegłym miesiącu.

Nasze trudności aprowizacyjne nie stanowią wyjątku w Europie. Najbogatsze kraje nie są obecnie wolne od tych trudności, będących bezpośrednim skutkiem zniszczeń wojennych. Borykają się z nimi i Francja i Belgia, a nawet Anglia, mimo, że nie, zasnęła ona rabunkowej gospodarki okupanta. Kilka miesięcy zaledwie dzieli nas od zakończenia wojny i nie sposób w tym czasie odbudować i doprowadzić do normalnego stanu naszą gospodarkę, systematycznie niszczonej i dezorganizowanej przez długie lata. Ciężary wojny ponosić musi cały naród, wszystkie jego warstwy. Najcięższy haracz wojenny płacić swoją klasą robotniczą. Obowiązkiem wsi jest zapewnić jej wyżywienie.

Rząd bynajmniej nie poszedł najłatwiejszą drogą przerwania na wieś całego ciężaru wyżywienia miast. Świadczenia obowiązkowe wsi obniżone w tym roku na 18 proc. dla dostaw zbożowych i 9 proc. dla ziemniaków, dają tylko część niezbędnej dla aprowizacji ilości produktów. Pozostała część rząd zakupuje na wsi przez wybrane towary, względnie stara się uzyskać drogą importu.

Dotychczasowy bieg akcji świadczeń rzeczowych wykazuje, że chłop rozumie nałożony nań przez państwo obowiązek uczestniczenia w odbudowie kraju. Szczególnie można to powiedzieć o drobnych i średnich gospodarzach. Matorolni i średniorolni gospodarze gromady Łbiska, pow. grójecki wypełnili mimo złego urodzaju 65 proc. planu rocznego. Gospodarze gm. Siennica, pow. Mińsko-Mazowiecki, którzy zwrócili się początkowo na skutek trudności o zwolnienie ich ze świadczeń, po wyjaśnieniu wypełnili plan roczny w 98 proc. Przykładów takich można by oczywiście przytoczyć więcej.

Mimo zrozumienia, wykazanego przez wieś, akcja świadczeń rzeczowych dała jednak we wrześniu bardzo słabe rezultaty. Złożyły się na to trudności obiektywne, jak opóźnione żniwa i siew, brak sprzężaj i transportu, jak również słabość i opieszłość niektórych starostów i poborców. Zjazdy starostów wyciągnęły na światło dzienne te braki i poddały je surowej krytyce. Zaznaczająca się obecnie wyraźna poprawa jest do zawdzięczenia zmianie na lepsze pracy starostów i aparatu zbiorów świadczeń oraz mobilizacji wszystkich sił administracyjnych i społecznych dla wykonania planu rządowego.

Poważna luka pozostaje nadal nieskładanie świadczeń rzeczowych przez majątki. Wyjątkiem są majątki województwa śląsko-dąbrowskiego, które wypełniły plan w 30 proc., co tylko podkreśla opieszłość majątków państwowych w całym kraju.

Październik i listopad są decydującymi miesiącami dla zbioru świadczeń rzeczowych. Wchodzimy obecnie w okres najważniejszy, decydujący dla akcji. Wiele danych wskazuje na to,

Odpowiedzialność wojewodów, starostów i wójtów za terminową dostawę świadczeń rzeczowych. — Przemówienie ministra Sztachelskiego

W dniu wczorajszym w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się konferencja ogólnowojewódzka w sprawie świadczeń rzeczowych. Na konferencję przybył z Warszawy minister aprowizacji Sztachelski w asyście dyr. departamentu Zawadzkiego. Konferencja zgromadziła poza starostami z terenu województwa przedstawicieli organizacji politycznych, społecznych i związków zawodowych.

Wojewoda łódzki Dąb-Kocioł z obrazował stan kraju — otrzymany w spadku po okupantach, jak również wysiłki robotnika łódzkiego w dziele uruchomienia przemysłu. Taka sama rola musi przypaść chłopu polskiemu.

który winien wnieść swoją cegiełkę do odbudowy państwa — świadczenia rzeczowe.

Jak wynika ze sprawozdań zboża zebrano ogółem 18% kontyngentu rocznego, miast wyznaczonych do końca października 40%. Podobnie z kartoflami, których wpłynęło do magazynów do chwili obecnej zaledwie 9% normy rocznej. Tow. Potapczuk stwierdził, że niektórzy starostowie na swoich terenach nie wykazują inicjatywy akcji zbiórki świadczeń. Chłopi mało i średniorolni chętnie oddają swoje kontyngenty — podczas gdy wśród bogaczy wiejskich akcja natrafia na opór.

Tow. Burski (Zw. Zaw.) zgłosił akces ro-

botników łódzkich do pomocy przy zbiórce świadczeń.

Następnie zabrał głos minister aprowizacji Sztachelski.

— W tej chwili — mówił m. in. min. Sztachelski, — nie ma w państwie ważniejszego zadania, jak świadczenia rzeczowe. Jeżeli premier Osóbka-Morawski, jeżeli wicepremier Gomułka Wiesław, jeżeli wicepremier Mikołajczyk udają się w teren na wspólne narady nad świadczeniami, dowodzi to, że nie ma w chwili obecnej ważniejszej sprawy w państwie.

— Województwo łódzkie według najskrupulatniejszych obliczeń jest nie tylko samowystarczalne, ale swoje nadwyżki musi rzucić na nasz Górny Śląsk, na Ziemię odzyskaną, którym musimy pomóc i pomożemy. Świadczenia potrzebne są państwu i dla włókiennicza i metalowca łódzkiego. Potrzebne są i dla górnika śląskiego, który musi tyle węgla wydobyć, by można zaopatrzyć zimą w opał cały kraj, by można zakupić śledzie w Norwegii i Szwecji, by można otrzymać masło i tłuszcz z Danii. Za darmo nikt nam nie da. Dary UNRRA są kroplą w morzu. Węgiel właśnie jest naszą walutą, za którą zakupimy za granicą to czego nam potrzeba.

Minister Sztachelski omówił następnie sprawę specjalnej akcji zakupów u chłopów drogą wymiany na żywność. Towarów takich już przygotowano za 350 milionów złotych. Tą drogą spodziewane jest uzyskanie dalszych potrzebnych środków dla wyżywienia ludności miejskiej.

Minister Sztachelski zapowiedział, że za wykonanie akcji zbiórki świadczeń czyni odpowiedzialnym wojewodę, starostów, wójtów i sołtysów.

Prezydent Sztokholmu przybędzie do Warszawy

SZTOKHOLM (PAP Polpress). Prezydent miasta Sztokholmu K. A. Anderson przyjął zaproszenie prez. Tołwińskiego i wkrótce będzie gościem w Warszawie.

Grecja bez rządu

LONDYN (BBC). — Sytuacja w Grecji jest w dalszym ciągu naprężona. Regent Damskinos powierzył czwartemu z kolei ministrowi misję tworzenia rządu. Jest to minister komunikacji Kopulos. Od soboty ceny żywności wzrosły w całym kraju o 40 procent. Została wzmocniona kontrola policyjna, a wojsko greckie jest w stanie pogotowia.

Sytuacja w Argentynie

LONDYN (BBC). Z Buenos Aires donoszą, iż minister wojny Avalos oraz minister do spraw morskich — Lima konferowali z przewodniczącym Sądu Najwyższego Alvarezem w sprawie wciągnięcia osób cywilnych do rządu argentyńskiego. Jak dotąd, nie ma potwierdzenia wiadomości o dymisji prezydenta Farela.

Wyrok w Wiesbaden

LONDYN (Polpress). — W Wiesbaden toczył się proces, w którym 6 Niemców i 1 Niemka oskarżeni byli o zabójstwo za pomocą zastrzyków — kilkunastu robotników polskich i rosyjskich, w szpitalu dla umysłowo chorych w Hadamarze pod Frankfurtem.

Zbrodniarze niemieccy: Klein, Willig i Ruoff, zostali uznani za winnych popełnienia przestępstw wojennych i, skazani na śmierć przez powieszenie.

Wahlmann, skazany został na dożywotnie ciężkie roboty, Markle na 35 lat ciężkich robót, Blum na 30 lat i Huber na 25 lat ciężkich robót.

Komitety fabryczne w Anglii

zapowiada minister handlu Cripps

LONDYN (BBC). — Brytyjski minister handlu — Cripps oświadczył na posiedzeniu Izby Gmin, iż wprowadzony będzie w przemyśle hawelniczym, ceramicznym, meblowym i odzieżowym system komitetów, w których będą współpracowali przedstawiciele robotników, konsumentów i pracodawców.

Komitety te będą odbywały wspólne posiedzenia dwa razy na tydzień i składały rządowi sprawozdania z przebiegu prac. Zadaniem tych komitetów jest zapewnienie odpowiedniej wydajności w danej dziedzinie przemysłu i planowanie reform w dziedzinie urządzeń technicznych.

Przemiany polityczne w Portugalii

Partia komunistyczna wyszła z podziemi

LONDYN (PAP Polpress). Agencja Reutersa donosi z Lizbony, że rząd Salazarza w Portugalii ogłosił amnestię dla wszystkich więźniów politycznych, zniósł cenzurę i ograniczył uprawnienia tajnej policji. Zezwolił również na działalność opozycyjnych partii politycznych.

Dotychczas działała legalnie w Portugalii tylko partia rządowa „União”. Obecnie wychodzą z podziemi dobrze zorganizowana partia komunistyczna i posiadająca szerokie wpływy socjalistyczna partia pracy „Crescentista”. Organizuje się również nowa partia republikańsko-demokratyczna.

Rząd Salazarza zarządził wybory na dzień

11 listopada br. Opozycja zwróciła się do rządu z żądaniem odroczenia wyborów na 6 miesięcy. W kraju panuje stan wielkiego podniecenia. W Lizbonie i innych miastach odbywają się tłumne demonstracje, na których wysuwane są żądania wolnych wyborów.

W sferach politycznych przypuszcza się, że Salazar powziął próby demokratyzacji życia politycznego, pod presją wciąż rosnącego ruchu opozycyjnego partii demokratycznych. Koła opozycyjne odnoszą się jednak do poczynań Salazarza z dużą nieufnością.

Pertraktacje gospodarcze

między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią

NOWY JORK (Polpress). — Omawiając toczące się w Waszyngtonie angielsko-amerykańskie rokowania finansowe, prasa wyraża przekonanie, że doprowadzą one w najbliższym czasie do kompromisowego załatwienia sprawy Dzienniki podkreślają, że obie strony zgodzą się prawdopodobnie na utworzenie międzynarodowej organizacji handlowej, która będzie się starała zmniejszyć, a może całkowicie usunąć

granice celne. Wielka Brytania otrzyma prawdopodobnie pożyczkę w wysokości 5 miliardów dolarów w formie towarów w Stanach Zjednoczonych. Dominia mają udzielić Wielkiej Brytanii pożyczki w wysokości 3 miliardów dolarów. Spłata tych pożyczek rozpocznie się w 1951 roku i będzie rozłożona na 55 lat.

Manifestacje we Włoszech

RZYM (PAP Polpress). W całym Włoszech odbyły się manifestacje i wiece, uczestnicy których żądali jak najszybszego zwolnienia zgromadzenia konstytucyjnego. W Mediolanie wygłosił przemówienie przywódca partii socjalistycznej Nenni i komunistycznej Palmiro Togliatti. Togliatti oświadczył, że Włochy muszą się odbudować przede wszystkim własnymi siłami. Następnie podkreślił on, że dzień zwolnienia zgromadzenia konstytucyjnego musi być

wyznaczony, żeby cały naród wiedział, iż jego słuszne żądania zostaną uwzględnione. Nenni w przemówieniu swym stwierdził, że zgromadzenie Konstytucyjne zdoła niewątpliwie usunąć trudności, z którymi walczą Włochy, dlatego też dzień jego zwolnienia musi być jak najszybciej wyznaczony. Podobne wiece odbyły się również w Rzymie, we Florencji, w Bolonii i w innych większych miastach włoskich.

że okres ten będzie należycie wykorzystany. Rozpoczęło się współzawodnictwo między województwami i powiatami w składaniu świadczeń rzeczowych. Przewodzą województwo śląsko-dąbrowskie, dalej idą województwo krakowskie, łódzkie, rzeszowskie. Szereg powiatów daleko przekroczył żądane normy dostaw. Pow. Kraków-Miasto np. wykonał już 70 proc. planu rocznego.

Województwa i powiaty spóźnione, pozostające w tyle, muszą się uczyć u przodujących jak przełamywać trudności. Nie ulega wątpliwości, że przy sprawnej pracy aparatu poborczego oraz aktywnym współdziałaniu organizacji społecznych i politycznych wieś terminowo wypełni swój obowiązek wobec narodu i tym samym zapewni normalny planowy rozwój naszej odbudowy. (Głos Ludu)

W odrodzonej Jugosławii

Zgodne współżycie Serbów, Chorwatów, Włochów

w prawdziwie wolnej, demokratycznej, federatywnej Jugosławii

(Korespondencja własna „Głosu Robotniczego“)

(Korespondencja własna „Głosu Robotniczego“)
 W końcu skwarne południe, u schyłku września, jedziemy drogą z Karlovaca do Rjeki. Krajobraz, z chwilą pozeźnienia Zagrzebia, zmienił się całkowicie. Dotąd zielono jeszcze i równinnie, dalej wzgórza coraz wyższe. Najpierw jak Świętokrzyskie, potem nasze Leskidy, aż wreszcie 1500 m. nad poziomem Adriatyku: Wielka Kapela. Obszar odległy od Zagrzebia nie więcej ponad 200 km. — ale jakże inny! Kilkanaście ostatnich serpentyn, dzielących nas od morza, przebywamy w tumanach białego, kamiennego pyłu. Okolice pustynne. Wapienne szczyty Wielkiej Kapeli szarzeją w słońcu martwością i dusznością. — Gdzieś u horyzontu zakotwiczyła się na nich białe cirusy. Drzew prawie nie ma.

Nad Adriatykiem

„Luizjana“, starożytna, rzymska droga wojenna, odbudowana potem przez Napoleona Buonaparte. Ostatnie kilkanaście kilometrów do Adriatyku. Górą oziębia się. Chłodny, nadmorski powiew. Resztki dawnych, wenecjańskich, fortyfikacji; zakręt gwałtowny i oto — Jadran. Zatoka Rjeki. Na południe ciemne skałiste wybrzeża wyspy Krk. U stóp wyższych białe, uspione miasto. Gdzieś tam wyrzela się ku niebu cyprys. Trochę zieleni; bardzo ciemnej. Góry schodzą tarasami ku brzegom.

Jedziemy szerokiemi już serpentynami zapatrzeni w granatową przestrzeń Adriatyku. Kontrola dokumentów wypadła pomyślnie. Ruszamy dalej. Bliżej ku morzu zieleni bardziej przedsiębiorcza. Z pomocą rąk ludzkich roślinie łatwiej. — Winnice tutaj na zboczach odgrywają podwójną rolę: zapuszczając korzenie w kamienne ściany tamują usypiska, po wtóre owocują. Obie te ich funkcje są tu bodajże porównywalne.

Suszaki! Białe uspione domy i wille w otoczu zieleni. Gdzieś tam tylko uchylono zielone żaluzje. Ludzi na ulicach nie ma. Sklepy pozamykane. Godzina popołudniowa, uspiona, jak wszędzie na południu. Most prowizoryczny przez niezbyt szerokie w tym miejscu ramie Rjeki. — Żadnej zmiany w wyglądzie miasta. Żadnej zmiany w wyglądzie ulic.

Włoska strona Rjeki. Fiume. Miasto, które sprezentował kiedyś Mussolinemu pomysłony poeta — Gabrielle d'Annunzio. Rjeka, która wręczała dziś do słowiańszczyzny... ale czy tylko to ostatnie jest ważne?

Kolo piętej po południu, po dwugodzinnym otrępieniu kurzu z ubrania, wychodzimy na ulicę. W międzyczasie mieszczanie podlegli żelaznej okładzie do góry. Kupcy otworzyli skłony. Od Cantridy, przedmieścia robotniczego Rjeki, rozlegają się syreny fabryk. Rjeka, czy Fiume, — a o te te nazwy warte są dla nas porównanie, jest miastem porównywalnym. Kolo piętnastu tysięcy robotników, Włochów i Chorwatów.

„Villa Mussolini“

Słońce obniżyło się. Zar bije jeszcze od kamiennych ścian domów i od kamiennej kosiaki ulic.

Srądnocieple Rjeki. Wielki, dwunastopiętrowy gmach „La Voce di Fiume“, zbudowany za czasów Mussoliniego. Taki sam stoi w Sussaku. Jugosłowianie nie pozostawiali bezczynni... — Sussak i Rjeka to jedno miasto. Tamta wojna podzieliła go rzeką, jak u nas Ciełzyca. Ta wojna, kilka miesięcy wolności, różnice zatarto z powrotem. Z pięćdziesięciu kilku tysięcy mieszkańców trzy czwarte — Włosi. W tej chwili mury białych domów włoskich w Fiume pokryte są wielkimi napisami treści: Viva l' unita italo-croata, Tito il liberatore, Viva fratellanza italo-slovena — i ostrą podkreloną satyrą; spacerując po starym mieście, szeptem nagłe skromny budynieczek. U nas oznacza się go dwoma cyframi. W Fiume dzisiejszym nazywa się to „Villa Mussolini“.

Czarne, smoliste oliwki, ryby i winogrona na straganach starej dzielnicy. Orzechy, kasztany jadalne. — zachwalane wszystko przesadnie i krzykliwe — tak, jak to tylko potrafią czynić przekupnie włoscy. W bocznych, wąskich uliczkach szumy z okna do okna i szeleści suszaczki się bielizny — i zaduch. Kilkanaście metrów dalej zawsze ulica nowoczesna, raczej wielkomiejska. Domy nowe.

Miasto rozłożyło się na równym skrawku wybrzeża. Nie starca go, więc nie się powoli ku górom. Śmieśnie wyglądają pojedyncze domy i wille są przyczeponie, jak guiazki, do skał. Dostęp tam nie łatwy.

Współżycie Narodów

Port Rjeki Mola i falochrony wysadzone przez Niemców w powietrze. Uwijają się dziesiątki Włochów, Chorwatów i Słowian. Porządkują zniszczone magazyny.

Ogłoszenia i odezwy Rady Miejskiej w większości składającej się z Włochów, afisze Partii Komunistycznej Istrii, wyrok robotniczych trybunałów ludowych na faszystów Komunistyk Związków Zawodowych włosko-słowiańskich. Reklamki wielkiej hutyszki i fabryki olejów mineralnych. Powtarzają się nazwiska Katalinich i Bakaric. Pierwszy jest przewodniczącym Rady Miejskiej. Drugi prze-

wodniczącym Frontu Oswobodzenia Chorwacji. Niedawno w imieniu Demokratycznej, Federatywnej Jugosławii udzielił miastu pełnej autonomii...

Szeroki widok na srebrzące się fale Zatoki Fiumejskiej. W górze, na ciemno granatowym niebie gwiazdy. Naprzeciw okryte białą, mleczną poświatą księżycą mgłą się wybrzeża Istrii. Z piętego piętra hotelu z balkonu widać pływające daleko okruchy światła Abbazji. Bliżko, na jednym z najwyższych budynków Fiume ogromne, neonowe, czerwone litery „TITO“...

Cały sens wszelkiego rodzaju wycieczek dziennikarskich jest w tym, by nieznacznie w odpowiednim momencie „pożycić“ się przewodników. Wtedy widzi się to, co chce się zobaczyć, i słyszy się prawdę...

Daty mi ją przypadkowe rozmowy z szarymi ludźmi Rjeki z Chorwatami, Słowianami. Powiedziała mi to rozmowa z włoskim robotnikiem portowym, z którym nie mogąc pić, wypiliśmy szklankę wina. A potem spacer po wybrzeżu i wielkie, zdziwione oczy młodej dziewczyny włoskiej. Nie może zrozumieć. „Jak my Włosi czujemy się w Jugosławii? Tu, w Fiume, czy w Wenecji Julijskiej? Przecież Chorwaci nie mają tu nic do gadania, przecież tu my rządząmy i my tu sami stanowimy o sobie, jak chcemy...“

Tito il liberatore i l' unita della gioventu italo-croata. Wiem już napewno te słowa zostały wypisane dłońmi samych Włochów. Nie

W rocznicę wyzwolenia Ukrainy

Przemówienie przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Chruszczowa

MOSKWA. (Polpress). — W związku z pierwszą rocznicą wyzwolenia Ukrainy odbyło się w Kijowie uroczyste zgromadzenie, na którym wygłosił uroczyste przemówienie przewodniczący rady komisarzy ludowych Ukraińskiej Republiki Radzieckiej, Chruszczow, który m.in. oświadczył:

„Dzień 14 października 1944 roku przejdzie do historii naszego narodu, gdyż w tym dniu całe terytorium Ukrainy radzieckiej zostało wyzwolone od najeźdźców niemiecko-faszystowskich. Obecnie pracowała ludność Ukrainy z zapałem kontynuując swe wysiłki nad odbudową kraju. Kopalnie Zagłębia Donieckiego dały krajowi ponad 40 milionów ton węgla. Zakłady metalurgiczne Ukrainy osiągnę-

ły wkrótce przedwojenny poziom produkcji. Oddano do użytku ponad 21.000 km kolei żelaznej. Do dnia 1 października 1945 r. odbudowano w miastach Ukrainy 7 milionów metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej. Zasięg objął 82% zastępu przedwojennego. W ciągu ostatniego roku zwiększył się znacznie żywy inwentarz wsi ukraińskiej. Do 27.000 szkół uczęszcza przeszło 5 milionów uczniów. Otwarto 150 wyższych zakładów naukowych i 474 szkoły techniczne. W całej republice pojawia się 850 czasopis. Odbudowano 1.510 kin i 1.090 bibliotek. Wysiłki nasze zmierzają nie tylko do odbudowania tego, co zostało zniszczone, lecz do nowego rozwoju gospodarki, nauki i kultury państwa socjalistycznego.“

Piwowarczyk.

Kontrola nad życiem ekonomicznym W.-Brytanii

uchwalona została przez Izbę Gmin

LONDYN. BBC. — Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin została uchwalona ustawa, na mocy której rząd brytyjski otrzymał pełnomocnictwa do wykonywania ścisłej kontroli nad życiem ekonomicznym Wielkiej Brytanii w ciągu 5 lat. Opozycja wniosła poprawkę, ograniczającą pełnomocnictwa rządu do dwóch

lat. W głosowaniu padło 306 głosów za projektem rządowym w jego pełnym brzmieniu, za poprawką zaś opozycji — 183 głosy.

Były minister spraw zagranicznych Eden zastępuje w bieżącym tygodniu przywódcę opozycji Churchilla, chorego na zapalenie gardła.

Rezolucje IV-go Zjazdu ZWM-u

WARSZAWA. (Polpress). — Uczestnicy IV zjazdu Związku Walki Młodych woj. warszawskiego, uchwalili szereg rezolucji. Jedną z nich wzywa młodzież, aby przez oddziaływanie na mało uświadomioną część społeczeństwa, oraz udział w brygadach propagandowo-organizacyjnych i kontrolę organów wykonawczych, przyczyniła się do jak najszybszego i całkowitego wypełnienia planu świadczeń rzeczowych.

Po wysłuchaniu referatu o udziale młodzieży w robotniczym ruchu zawodowym, uczestnicy zjazdu uchwalili rezolucję, domagającą się od krajowego kongresu Związków Zawodowych ustawowego uregulowania udziału młodzieży w Radach Zakładowych, który by zapewnił obronę interesów i praw młodzieży pracującej.

W następnej rezolucji uczestnicy zjazdu podtrzymują młodzież wszystkich krajów, która bierze udział w przygotowaniach do światowego kongresu w Londynie, jednocześnie domagając się od delegacji polskiej, ażeby reprezentując stanowisko szerokiej mas naszej młodzieży robotniczej, chłopskiej i inteligentkiej, stała na stanowisku jedności międzynarodowego ruchu młodzieżowego, a tym samym

przyczyniła się ugruntowaniu trwałego pokoju świata, opartego na zasadach postępu i sprawiedliwości społecznej.

W ostatniej rezolucji ZWM-owcy woj. warszawskiego zwracają się do Ministerstwa Informacji i Propagandy, oraz do Ministerstwa Oświaty, aby jak najszybciej zostały wydane nowe podręczniki, zwłaszcza do nauki historii i geografii. Dotychczasowy brak nowych podręczników spowodował, że młodzież uczy się ze starych, nie tylko nie aktualnych, ale i przepojonych duchem anty-demokratycznym.

Zwycięstwo partii robotniczej w Budapeszcie

LODNDYN. BBC. — Ostateczne wyniki wyborów municypalnych w „Wielkim Budapeszcie“ przyniosły zwycięstwo Zjednoczonej Partii Robotniczej. W wyborach wzięło udział 253 tysiące osób. Zjednoczona Partia Robotnicza uzyskała 491 mandatów, 2. miejsce zajęła partia niezależna drobnych posiadaczy ziemskich, osiągając 401 mandatów.

Uroczystości Chopinowskie w Warszawie

WARSZAWA. (PAP Polpress). Dziś rozpoczynają się uroczystości przeniesienia serca Chopina do Warszawy. Protektorat nad uroczystościami objął Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut.

Socjaliści w Japonii

LONDYN. BBC. — Z Tokio donoszą, iż ukonstytuowała się tam japońska partia socjalistyczna. Program tej partii obejmuje trzy punkty: 1. zdobycie swobód demokratycznych, 2. zniesienie kapitalizmu, 3. przeciwstawienie się militarystyce. Posiedzenie inauguracyjne nowo utworzonej partii wyznaczono na dzień 2 listopada.

Uczczenie poległych dziennikarzy

WARSZAWA. (Polpress). — Zarząd warszawskiego oddziału Związku Zawodowego Dziennikarzy RP na ostatnim posiedzeniu postanowił uczcić pamięć poległych w czasie wojny i podczas okupacji dziennikarzy. Zwraca się za tym do rodzin po zmarłych dziennikarzy oraz do wszystkich osób, które by wiedziały o pobycie w obozach koncentracyjnych dziennikarzy, ich działalności, udziale w akcjach konspiracyjnych i ich śmierci — z prośbą o nadesłanie nazwisk i wszelkich wiadomości i materiałów, które posłużą do wydawnictwa, poświęconego pamięci poległych. Materiały należy nadsyłać pod adresem kol. M. Parzyńskiej, Wiejska 16, red. „Życia Warszawy“.

Rumunia a Polska

BUKARESZT. (Polpress). — W dniu 7 października została nawiązana bezpośrednia łączność telegraficzna między Bukaresztem a Warszawą.

W kilku wierszach

Agencja Reutersa donosi z Aten, że b. minister Robót Publicznych w gabinecie Wulgariisa, Demetropoulos, któremu regent grecki polecił utworzenie nowego rządu, zmuszony był zrzec się tej misji wobec nie możliwości dojdęcia do porozumienia z partiami politycznymi.

Minister Obrony Narodowej, Peterson i dyrektor Biura Badań Naukowych, dr. Yannevar, oświadczyli na posiedzeniu Kongresu, że dotychczas nie wynaleziono żadnego skutecznego środka obrony przeciwko działaniu bomby atomowej.

W poniedziałek wypłynęły do zatoki San-Francisco jednostki Trzeciej Floty amerykańskiej na Pacyfiku, pozostające pod rozkazami admirała Halseya'a. Na czele tych okrętów wjechał statek admirałski admirała Halseya „South-Dakota“.

W dniu 16 października zebrał się Parlament holenderski celem rozpatrzenia sytuacji w Indiach Holenderskich i na Jawie. Na posiedzeniu Parlamentu wystąpił minister do spraw zamorskich — Logeman.

Rząd holenderski zdemontował wiadomość jakoby minister van Moock miał podjąć pertraktacje z powstańcami. Pertraktacje bowiem takie nie są przewidziane.

Do Quebec przybyła licząca 12 członków delegacja radziecka na konferencje Organizacji Wyżywienia i Rolnictwa Narodów Zjednoczonych. Na czele delegacji stoi znany specjalista radziecki w dziedzinie handlu zagranicznego Wasilij Siergiejew.

W najbliższym czasie przeprowadzona będzie w Czechosłowacji wymiana starych banknotów na nowe. Jednocześnie rząd zamierza wprowadzić podatek od kapitałów i bardzo wysoki podatek od majątków zdobytych podczas wojny.

W Danii przebywa dość duża grupa rybaków polskich którzy schronili się tam w czasie wojny. Obecnie niektórzy z nich zamierzają powrócić z Kopenhagi do kraju na dużym kutrze rybackim którego przynależność do Polski ustalono w porozumieniu z marynarką brytyjską.

Agencja Reutersa donosi z Hagi, że parlament holenderski rozpatrzy sprawę rezygnacji generalnego gubernatora Indii Holenderskich, Van Staakovera.

W najbliższych dniach minister Kolonji, Regeman, złoży w parlamencie sprawozdanie o sytuacji w Indiach Holenderskich.

Rząd brytyjski oświadczył o swej gotowości uznania Rządu Tymczasowego Doktora Rennera. Zaznaczono jednak, że nawet po fakcie uznania tego rządu w Wiedniu działał będzie Sojusznicza Komisja Kontrolna, która zachowa kontrolę nad pewnymi dziedzinami życia w Austrii.

Górnicy i włókniarze

zobowiązali się do pracy i wzajemnej pomocy

Na ogólnym zebraniu robotników Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego „L. Geyer” w Łodzi została uchwalona i zawarta umowa między górnikami kopalni węglowych na Śląsku a robotnikami firmy Geyer następującej treści:

„Górnicy Śląska Górnego i Zagłębia Dąbrowskiego obowiązują się pracować jedną nie dzielę w miesiącu przez okres 4 miesięcy. Węgiel wydobyty z produkcji niedzielnej przeznaczają dla robotników łódzkich.

Robotnicy Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego, w Łodzi L. Geyer zobowiązują się przez jak najintensywniejszą pracę, przez przekroczenie norm, nieopuszczanie dni roboczych podnieść produkcję. Nadwyżka produkcji będzie przesłana bezpośrednio górnikom.”

Umowa została zawarta w obecności delegacji górników i robotników zakładów L. Geyer oraz przedstawicieli Związków Zawodowych w sali robotniczej firmy Geyer.

Odbyło się zebranie robotników firmy Scheibler i Grohmana w Łodzi w obecności delegacji górników z kopalń „Saturn”, „Renard” i „Paryż” z Sosnowca. Na zebraniu obecni byli przedstawiciele Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego.

Robotnicy i-my Scheibler i Grohman wspólnie z delegacją górników uchwalili:

- 1) Robotnicy i-my Scheibler i Grohman zobowiązują się do dnia 15.11 1945 r. wyrobić 400 tys. metrów materiału nad przewidziany plan i tę nadprodukcję przeznaczają dla górników. 2) Delegacja górnicza z trzech wyżej wymienionych kopalń w imieniu górników Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego zobowiązuje się od dnia 1/10 1945 r. do dnia 31.1. 1946 r. przetrzebić po jednej niedzieli w miesiącu i otrzymana produkcja węgla z tych dni przeznaczają dla robotników włóknarzy w Łodzi.

W związku z przyjazdem delegacji górników i zwiedzeniem przez tychże fabryki wyrobów wełnianych S. Barciński, gdzie goście, którzy zawitali do Łodzi, zostali spontanicznie przyjęci przez ogół robotników, którzy w czasie krótkiego zebrania robotniczego w dowód wdzięczności za przywieziony dar w postaci węgla postanowili jedną niedzielę przepracować na rzecz górników.

Delegacje zaś, zwiedzające fabrykę, w dowód zbratania się górnika z włókniarzem, obdarzyć kuponami towarów z własnych punktów z produkcji fabrycznej. W odpowiedzi przedstawiciele górników zastrzegli sobie wyścig pracy w powtórnych niedzielach dla pracujących włóknarzy miasta Łodzi, życząc tak harmonijnej pracy całej Łodzi, jaką spotkali na terenie firmy „S. Barciński”.

J. KRYMOW

Statek „Derbent”

Przekład Zofii Petersowej

— Nie zrozumiałeś mnie — zmieszkał się Basow. — Kryć? Powiedziałem o starym tylko, że mi go żal i... — Żal ci? No, no! A co to tam leży, widzialesz? — krzyknął nagle, wskazując palcem w stronę składu lin. — Gdyby nie twój „stary”, ci ludzie jeszcze żyli. Słuchajno, jeśli ci przyjdzie do głowy kryć go...! — Alęz nie miałem najmniejszego zamiaru! — pośpiesznie usprawiedliwił się Basow. — Po prostu wymknęło mi się głupstwo. — Ale jakie! Dobrze chociaż, że jesteśmy sami. Chłopcy są rozgorączkowanymi... A wiesz, ten mały radiotelegrafista śpi u mnie na łóżku. Przywiózł go Mustafa. Zdrowiuteńki, tylko włosy ma trochę opalone. Z początku pisał, że mu okretu szkoda i że się jego notes spalił, bo jak mówi, „miał tam dużo ciekawych notatek”. Ale tak jest wy-czerpany, że zasnął. Chudziutkie to, ręce ma jak łydźki, szkoda, żeś go nie widział. Niebo na wschodzie szybko jaśniało. Zza morza występowały góry podobne do zwał obłoków, a za nimi kłębiły się obłoki jak śnieżne góry. Ukazał się skraj słońca i grzbiety fal zaróżowiły się perłowo.

KONIECZNOŚĆ

I.

Poczekawszy na zmianę, Bielecka

Przed zjazdem

Konferencja PPR w Piotrkowie

Po referatach i dyskusji, wybrano delegatów na zjazd partyjny oraz Komitet Miejski

Pierwsza miejska konferencja PPR w Piotrkowie Tryb. stała się poważnym wydarzeniem dnia, nie tylko w życiu organizacji piotrkowskiej ale szerokiego kręgu społeczeństwa miasta. Do pięknie udekorowanego i iluminowanego lokalu Polskiej Partii Robotniczej, poza delegatami, przybyli przedstawiciele organizacji: Polskiej Partii Socjalistycznej, Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, Związku Walki Młodzież, TUR, przedstawiciele wszystkich niemal fabryk Piotrkowa, wojska, władz państwowych i samorządowych.

Zagał konferencję tow. Jabłoński, pierwszy sekretarz miejskiego komitetu PPR. Po wyborze prezydium i zatwierdzeniu porządku dziennego, przewodniczący, tow. Adam Dołęcki, udzielił głosu dla powitania przedstawicielem bratniej PPS, organizacji demokratycznych, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych, rad załogowych oraz wojska i władz.

Po przemówieniach powitalnych, które były dowodem przyjaznych stosunków, łączących ją z bratnimi organizacjami robotniczymi, chłopskimi, z przedstawicielami inteligencji, dowodem więzów współpracy, łączącej PPR z organizacjami stronnictw demokratycznych, — delegaci i goście udali się na grób Nieznanego Żołnierza. Tu delegaci w imieniu konferencji PPR w Piotrkowie złożyli wieniec w hołdzie bojownikom o wolność i niepodległość Polski.

Krótkie okolicznościowe przemówienie, nawiązujące do sławnych tradycji niepodległościowej walki naszej partii, wygłosił tow. Jabłoński. Następnie manifestanci pod sztandarami PPR powrócili na salę obrad.

Referat „O celach i zadaniach Polskiej Partii Robotniczej” wygłosił tow. Jabłoński.

Po referacie przerwano obrady i delegaci i goście udali się na wspólną wieczerzę.

W drugim dniu obrad konferencji referat „O sytuacji politycznej i aktualnych zadaniach Partii” wygłosił przedstawiciel wojewódzkiego komitetu, tow. E. Uzdański.

Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos towarzysze: Lecayet (koleje), Widawski (Piotrkowskie Zakłady Drzewne), Dzięk. Różalski (koleje), Słwiński (Fabryka przetworów owocowych), Ziółkowski (huta „Hortensja”), Szadziński (huta „Kara”), Sykus (przemysł szkła ny), Kujawski (prezydent miasta Piotrkowa), Kępiński, A. Dołęcki, Jakubowski, (Elektrownia), Lasota (huta „Fenks”) i inni.

Mówcy poddali krytycznej analizie pracę organizacji piotrkowskiej. Towarzysze zwracali uwagę na konieczność rozszerzenia współpracy organizacji fabrycznych PPR i innych ogniw partii z organizacjami bratniej Polskiej Partii Socjalistycznej. Towarzysze proponowali, między innymi, tworzenie komisji porozumiewawczych PPR i PPS w fabrykach. Inni towarzysze, Zwiast-

czają tow. Słwiński, zwrócił uwagę na to, że komórki naszej partii winny w stopniu znacznie większym, niż dotychczas, zająć się praktyczną pracą nad poprawą bytu robotników. Jako na jedno z najważniejszych zadań, stojących przed organizacjami partyjnymi w fabrykach tow. Słwiński uważał zadanie walki o zwiększenie wydajności pracy, zwiększenie produkcji.

Przedstawiciele kolejarzy oraz inni towarzysze zwracali uwagę na słabość pracy partyjnej wśród pracowników kolejowych. Towarzysze nawoływali poza tym do oczyszczenia szeregów organizacji od żywiołów obcych partii, karierowiczowskich, oraz stawiali jako bojowe zadanie podwojenie szeregów organizacji piotrkowskiej, drogą przyciągnięcia najbardziej aktywnych i oddanych sprawie ludu robotników, pracowników oraz inteligencji pracującej.

Referat sprawozdawczy z działalności komitetu miejskiego i organizacji piotrkowskiej wygłosił tow. Jabłoński.

Dał on krótki zarys dziejów organizacji piotrkowskiej PPR w okresie konspiracji. Organizacja piotrkowska wydała wielu dzielnych bojowników. Wielu członków piotrkowskiej organizacji PPR brało udział w szeregach Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, w walce partyzanckiej przeciw okupantowi niemieckiemu. Po wyzwoleniu kraju poważny był wkład organizacji piotrkowskiej w dzieło odbudowy miasta oraz przemysłu miejscowego. Tow. Jabłoński scharakteryzował pracę poszczególnych organizacji lokalnych oraz poszczególnych towarzyszy i postanowił przed organizacją piotrkowską zadanie wzmoczenia pracy wśród młodzieży, kobiet, kolejarzy i inteligencji pracującej.

Po referacie tow. Jabłońskiego zabierali głos w dyskusji tow. Segusz, Kowalski, Lasota, Jakubowski, Widawski i inni.

Konferencja wybrała następnie w tajnym głosowaniu delegatów na zjazd. Delegatami wybranymi zostali: tow. tow. Adam Dołęcki, Jabłoński.

Następnie konferencja dokonała wyboru komitetu miejskiego.

Po uroczystym wręczeniu mandatów delegatom na zjazd partyjny w Warszawie, konferencja została zaknięta. Po konferencji uczestnicy wzięli udział w zabawie zorganizowanej przez młodzież w lokalu ZWM-u.

Robotnicy piszą do nas

Kij w mrowisku

Artykuł w „Głosie Robotniczym” z dnia 2 października o naszej fabryce poruszył wszystko, co żywe na naszym terenie. Odezwało się nawet zjednoczenie i słusznie się odezwało. Obywatele z dyrekcji firmy Weigt czują się bardzo dotknięci. Chcą tu podać głosy robotników, gdyż większa część uważa, że słuszne są zarzuty skierowane przeciw dyrekcji. Piszę o tym dlatego, ponieważ zła praca dyrekcji nie tylko przyczyniła się do tego, że kraj traci z powodu małej wydajności pracy, ale również przyczyniła się do ogromnego niezadowolonia robotników, którzy w swej nieświadomości kierują to niezadowolenie w stronę rządu, który za ten stan nie odpowiada.

Techniczne braki można w wielu wypadkach usunąć. Trzeba tylko pracować z energią i świadomością, że to dla dobra budowy kraju. Dyrekcja może o wiele więcej robić, gdyby miała szczerą i rzetelną chęć. Części maszyn zniszczone przez okupanta można przy małym wysiłku zmontować. Również z brakiem ludzi można sobie poradzić. W tej sprawie do złego stanu przyczyniła się ob. inż. Szulczyński, którego stosunek do robotników jest niewłaściwy.

Bodajże najważniejsze w naszej firmie to właśnie niewłaściwe podejście do żywotnych zagadnień produkcji i spraw robotniczych.

Stwierdzić muszę że robotnicy nasi chcą pracować i intensywnie pracują. Również dyrekcja powinna wykazać się taką pracą, by robotnika zachęcić, a nie odepchnąć. Uważam, że dyrekcja nie powinna w ten sposób reagować na wysunięte przez prasę zarzuty. Niechaj wykaże się pracą, że jest inaczej.

Stanisław Mroczkowski sekretarz komórki PPR firmy Weigt.



Obszarnik i kapitalista opłakują śmierć „babci Sanacji”

86)

czuła się bardzo osamotniona.

„Dopływają do Machacz-Kała”, myślała. „Sasza stoi na pokładzie i patrzy na brzeg. A zresztą pocój ma potrzebę? Pewno śpi spokojnie w kajucie. On jest zawsze spokojny, zawsze zadowolony, a ja męczę się, nigdzie nie wiem dlaczego. No, dość rozmyślań nad tą sprawą... A może jest oparzony i leży razem z innymi?”

Wyobraziła sobie białe łóżka z nieruchomymi postaciami pod prześcieradłami, wzdrygnęła się i obejrzała z przestraszaniem. Gruba kobieta ssała cukierek, patrząc sennie przed siebie, a policzki trzęsły się jej od wstrząsu tramwaju. Człowiek w papasze wybierał się do wyjścia i spoglądał w okno.

„Ileż to czasu nie widzieliśmy się”, myślała Musia, „maj, czerwiec, lipiec...” szybko zginała palec, poruszając ustami, „sierpień, wrzesień, październik... i połowa listopada... Nie dawał o sobie znać, usunął mnie z myśli i koniec! A niech go diabli! Tak jest lepiej. Ach, żeby już być w domu...”

Z nienawiścią spojrzała na grubą babę i podciągnęła nogi pod siebie. Tramwaj załomotał na zwrotnicy i za oknami zamigły drzewa na bulwarze.

„Zachowywałam się dziś jak idiotka. Tarumow pewno myśli, że jestem głupia geś, jak Hala Gończarenko, która śpi z fotografią męża. Ach, jaka obrzydliwość! Ale czy nie wszystko jedno, co on myśli? Najważniejsze, że boję się bardzo i że nie mogę tego opanować. Chyba... chyba zaraz rozbeczę się... Ech, po prostu zwariowałam. (d. c. n.)”

ubrała się śpiesznie i milcząco. Pragnęła teraz tylko jednego: wyjść nieopstrzeżenie, żeby uniknąć wypytywań ze strony kolegów. Ale Liza Żwonnikowa chodziła dookoła i płacząco nudziła:

— Dlaczego milczysz, Mu-u-u-usia? To coś nieprawdopodobnego! No, Muska, no, kochanie, zlotko, odpowiedź!

— Głowa mnie boli, — odparła Musia, szybko naciągając beret i przegładając się w szybie. — A ta cała sprawa to jest coś tak okropnego, że odchodzi chęć, żeby opowiadać. Dowiesz się od Tarumowa.

Poszła do drzwi, ale Liza dopędziła ją i nagle klasnęła z przerażeniem w ręce:

— Musia, przecież tam jest Saszka! Co się z nim dzieje? Muska, kochanie...

— Dopiero teraz przypomniałaś sobie? — ze złością wyrwało się Musi. — Nic niewiem. Daj mi spokój.

Wypadła na ganek i zbiegła ze stopni. Za białymi domami wstawało słońce. Od strony piekarni wiatr przynosił zapach gorącego chleba. Ludzie biegli do przystanku tramwajowego, śpiesznie wskakiwali na stopnie wagonów, a twarze mieli zupełnie zwyczajne, zadowolone i trochę jeszcze zmięte ze snu.

W tramwaju usiadłszy między grubą starą kobietą ssącą cukierek i czarnym człowiekiem w papasze, Musia u-

30% obniżka cen

CUKROW I CZEKOLADY

Państwowa F-ka „ZŁOTY RAJ” i „EUROPA” Łódź, ul. Południowa 46, tel. 161-69

Wnioski o rehabilitację

Sąd Grodzki w Zgierzu podaje do publicznej wiadomości, że:

R. 15/45. Neumann Amalia, lat 64, zam. w Zgierzu, ul. Średnia Nr. 41.

R. 16/45. Neumann Gustaw, lat 70, zam. w Zgierzu, ul. Średnia Nr. 41.

R. 18/45. Riedel Adelma, lat 37, zam. we wsi Szwedów, gm. Bratoszewice.

R. 19/45. Edelwein Alfred, l. 23, zam. w Zgierzu, ul. Montwiła-Mireckiego 12 i Solnej Nr. 5.

R. 20/45. Edelwein Aleksander, lat 25, zam. w Zgierzu, ul. Montwiła-Mireckiego Nr. 12 i Solnej Nr. 5.

R. 21/45. Piekcy z domu Glass Lidia-Agnieszka, lat 30, zam. w Zgierzu, Krzywie 11 i Lesna Nr. 37.

R. 22/45. Zielke z domu Weissig Johanna, lat 43, zam. Łódź, Kilińskiego Nr. 154 i wsi Rosanów, gm. Łuźmierz.

R. 24/45. Posselt Fanna, lat 40, zam. w Zgierzu, ul. Juliusza Nr. 56 i Zakręt Nr. 19.

R. 25/45. Sonnenburg Brunon-Erdmann, lat 42, zam. w Zgierzu II i Średnia Nr. 5.

R. 26/45. Heine z domu Modro Amanda-Olga, lat 27, zam. we wsi Swędów, gm. Bratoszewice.

R. 28/45. Siegmund Gertruda-Lucia, lat 26, zam. we wsi i gm. Bruźca-Wielka.

R. 29/45. Eszner z domu Stolarz Cecylia, lat 48, zam. we wsi Łagiewniki-Nowe, gm. Łagiewniki.

R. 30/45. Lubnau z domu Bých Emilia, lat 61, zam. w Zgierzu, ul. Zakręt Nr. 4.

R. 33/45. Fuchs Lilli, lat 15, zam. w Zgierzu, ul. Dąbrowskiego Nr. 21.

R. 34/45. Hill Rudolf, lat 72, zam. w Proboszczowicach, gm. Łuźmierz.

R. 45/45. Sędzicki Antoni, lat 58, zam. w Zegrzankach, gm. Łagiewniki.

R. 46/45. Sędzicka z domu Francman Berta, lat 52, zam. w Zegrzankach.

R. 47/45. Sędzicka Leokadia, lat 24, zam. we wsi Zegrzanki, gm. Łagiewniki.

R. 49/45. Pieczynska z domu Riger Helena-Berta, lat 55, zam. w Zgierzu, ul. Długa 23.

R. 52/45. Sonnenburg Jerzy-Mieczysław, lat 15, zam. Zgierz II i Średnia 5.

R. 54/45. Zachert Maria, lat 70, zam. w maj. Nakielnica i Ruda-Bugaj, gm. Bruźca-Wielka.

R. 56/45. Zachert Helena, lat 61, zam. w maj.

Nakielnica i Ruda-Bugaj, gm. Bruźca-Wielka.

R. 65/45. Dymowska z domu Kühr Alfreda, lat 17, zam. w Zgierzu, ul. Łódzka Nr. 31 i Piatkowska Nr. 67.

Wyżej wymienione wpisane do drugiej grupy niemieckiej listy narodowej (Deutsche Volksliste) złożyły w tut. Sądzie wnioski o rehabilitację.

R. 40/45. Kolman z domu Kolman Amalia, lat 62, zam. w Strykowie, ul. Targowa Nr. 5 i we wsi Bratoszewice.

R. 51/45. Woźniakowska z domu Tierentiew Nadzieja, lat 52, zam. we wsi Łagiewniki-Nowe, gm. Łagiewniki.

Wyżej wymienione wpisane do trzeciej grupy niemieckiej listy narodowej (Deutsche Volksliste) złożyły w tut. Sądzie wnioski o rehabilitację.

R. 9/45. Bigatke Johann Paul, lat 64, zam. w Zgierzu, ul. Ciosnowska Nr. 4.

R. 10/45. Reinowski Reinhold, lat 39, zam. w Zgierzu, ul. P.O.W. Nr. 8.

R. 23/45. Mikołajewska z domu Pjasecka Irena, lat 31, zam. w Zgierzu, ul. Zakręt Nr. 12.

R. 50/45. Woźniakowski Józef, lat 63, zam. Łagiewniki-Nowe, gm. Łagiewniki.

Wyżej wymienione wpisane do czwartej grupy niemieckiej listy narodowej (Deutsche Volksliste) złożyły w tut. Sądzie wnioski o rehabilitację.

R. 31/45. Laskarys z domu Nowierska Irena, lat 33, zam. Teodorow, koło Lasku i w Zgierzu ul. Długa Nr. 14.

R. 32/45. Gretschen z domu Matuszek Elżbieta, lat 43, zam. we wsi Dąbrowka-Sowice, gm. Łuźmierz.

Wyżej wymienione posiadają Dowody Przesiedleńcze, „Umsiedlerausweis giltig nur für Altraich i „Rückkehrerausweis” złożyły w tut. Sądzie wnioski o rehabilitację.

W związku z tym i na podstawie art. 13 Ustawy z dnia 6 maja 1945 r. (Dz. U.R.P. Nr. 17/45) wzywa się wszystkich, którzy wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym donieśli natychmiast Sądowi Grodzkiemu w Zgierzu, ul. Dąbrowskiego Nr. 18.

Kierownik Sądu
Sędzia Grodzki (—) E. Orlik.

Na wierność Polsce demokratycznej...

Ślubowanie wyższych urzędników Województwa Łódzkiego

W sali konferencyjnej Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego odbyła się 15 bm. uroczystość złożenia ślubowania służbowego przez naczelników Wydziałów, kierowników Oddziałów i starostów powiatowych. Uroczystość ten akt otwarty został przez Wojewodę Łódzkiego, ob. Dąb-Kociola, który w dłuższym przemówieniu wskazał na ogromny wysiłek państwa, wkładany w dzieło odbudowy kraju i na pozytywne wyniki tej pracy.

Polska, podkreślił ob. Wojewoda, daleko szczęśliwiej rozwija się, niż inne państwa, które zostały dotknięte skutkami pożogi wojennej i barbarzyństwa hitlerowskiego. Linia polityczna państwa, konsekwentnie prowadzona, w oparciu o Naród, przyniosła niewątpliwie szybkie zagojenie ran wojennych, a w ścisłej współpracy z Związkiem Radzieckim zajmujemy należne nam stanowisko wśród narodów świata. Zapewnienie dobrobytu i najlepszych warunków rozwoju dla robotników, chłopów i inteligencji pracującej jest jednym z najbliższych, a najważniejszych celów naszej polityki gospodarczej i na tę dziedzinę skierowany ma być cały wysiłek działalności administracji państwowej. Ad-

ministracja ta na obszarze województwa łódzkiego przeszła już swą fazę organizacyjną i weszła na tory normalnej pracy, zakończył ob. Wojewoda.

Następnie zabrał głos dyrektor Urzędu Wojewódzkiego mgr Sobolski, wskazując na wybitne zasługi położone przez ob. Wojewodę Dąb-Kociolę w dziele odbudowy administracji państwowej w województwie łódzkim i zapewnił go, że wszyscy urzędnicy dolożą starań, aby ze swych obowiązków wywiązywać się jak najlepiej i wiernie tej zasadzie, siły swe oddają całkowicie na usługi państwa.

W postawie stojącej, w skupieniu i podniosłym nastroju powtarzała za ob. Wojewodę, składając ślubowanie tekst przyrzeczenia służbowego.

Po tym w imieniu urzędników, składających ślubowanie, przemawiali — naczelnik ob. Hawel i starosta kutnowski ob. Kucner.

Podpisaniem protokołów ślubowania, ob. Wojewoda zamknął uroczysty akt, stwierdzając, że przewidziane w dekrecie PKWN z dnia 28. 12. 1944 ślubowanie przez naczelników wydziałów, kierowników oddziałów i starostów województwa łódzkiego zostało złożone.

Dar dla rannych żołnierzy

Miły i piękny dar otrzymali ranni żołnierze Polskiego Szpitala Okręgowego w Łodzi.

Pracownicy Polskiego Monopolu Tytoniowego obdarowali z własnych oszczędności 212 paczek papierosów „Wolność” tj. 5.088 szt. Przykład godny naśladowania. Każdy obywatel w miarę swoich możliwości powinien wykazać żołnierzowi rannemu w obronie kraju swoją wdzięczność i uprzyjemnić mu okres przebywania w szpitalu. Istniejące na terenie naszego miasta Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza zapewne mile i z wdzięcznością każdą przywaną czy zbiorową inicjatywę w akcji pomocy żołnierzom przyjmie.

Zmiany trasy linii tramwajowych

Z dniem 15 października r.b. trasa linii nr 12 została zmieniona w ten sposób, iż zamiast Rzgowska, przebiega przez Plac Leonarda do Dworca Kaliskiego kursuje od Kolei Obwodowej Pabianicka przez Plac Leonarda, Piotrkowska, Radwańska, Żeromskiego, Kopernika do Dworca Kaliskiego.

Linia nr 14 została przedłużona do końca Widzewa.

Jednocześnie komunikujemy, iż z dniem 15 października r.b. częstotliwość pociągów linii nr 4 i 5 zmieniła się z 20 minut na 12 m.

Kursy dla milicjantów

Z inicjatywy Komendy Głównej Milicji Ob. Wydział Oświaty Zarządu Miejskiego w Łodzi zorganizował kursy dokształcające przy 15 komisariacie M.O. Kursy prowadzone są na dwóch poziomach: Szkoły powszechnej i gimnazjum. Prócz tego odbywają się dodatkowe wykłady z dziedziny prawoznawstwa prawa administracyjnego, ekonomii politycznej itp.

Włókniarze na kuracji

Grupa kuracjuszy, rekrutująca się z robotników i pracowników przemysłu włókienniczego okręgu łódzkiego w liczbie 23 osób, znajdująca się w Busku, dzięki inicjatywie Głównego Zarządu Zw. Zaw. Robot. i Pracow. Przem. Włókienniczego, z okazji zakończenia trzytygodniowej kuracji przesyła wyżej wymienionemu zarządowi podziękowanie.

Chorzy włókniarze łódzcy stwierdzają, że tylko w Polsce Demokratycznej mogli zaistnieć fakt, że chory robotnik lub pracownik ma możliwość bezpłatnej kuracji w Busku.

Dlatego też jeszcze raz gorąco dziękują Zarządowi Związku Włókniarzy, za zainteresowanie się chorymi członkami tegoż Związku. Podpisy 23 osób.

CYRE Nr. 3

Al. Kościuszki 5/7

Dzień 2 przedstawienia o godz. 16.30 i 20.

Mechaniczna Tkalnica i Snowalnia Wojewódzkiej Spółdzielni Inwalidów Wojennych w Łodzi
UL. PIOTRKOWSKA Nr. 108, tel. 213-24
przyjmuje osnowy do snucia i wyrabia materiały

FABRYKA CUKRÓW I CZEKOLADY Stanisław Sobczak
Oddział: Łódź Centralny skład: Sieradzka 1
Zgierska 1, Łódź Sieradzka 1
tel. 104-93 tel. 104-92
poleca znane ze swej jakości wyroby.

Co usłyszymy przez radio dziś, w środę, dn. 17.X.45

6.45. Transmisja z Warszawy. 8.00. Program na dzień bieżący. 8.05. Komunikaty i ogłoszenia. 8.10. Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.30. Przerwa. 11.55. Komunikat meteorologiczny. 11.57. Transmisja z Warszawy. 13.50. utwory Chopina z płyt: 1) Impromptu As-dur op. 29, 2) Kolysanka Des-dur, 3) Walc Cis-moll, 4) Walc Esdur, 5) Etiuda op. 10, 6) Mazurek Cis-moll, 7) Polonez As-dur op. 53, 14.30. Wiadomości z miasta i prowincji. 14.35. Czytamy gazety. 14.45. Przechadzki po mieście — pog. inform. Marka Zagajnego. 14.55. Płyty. 15.00. Recital śpiewaczy Cecylii Wągrzynowskiej, akomp. prof. Władysława Rączkowskiego: 1) Karłowicz: Z erotyków, 2) Niewiadomski: Tajemnica, 3) Niewiadomski: Indele Mendele, 4) Różycki: Laleczki, 5) Rutkowski. Mów do mnie jeszcze, 6) Szymanowski: Zulejka, 7) Szymanowski: Czasem gdy długo, 15.30. Audycja dla świetlic: W 95 rocznicę śmierci Fryderyka Chopina — aud. słowno-muz. w opr. Bolesława Busiakiewicza. 16.00. Transmisja z Warszawy. 19.15. Recital śpiewaczy Józefa Naruszewicza — bas, akomp. Wanda Klimowicz: 1) Stolypin: Dwaj bohaterzy, 2) Nikolajewski, Dzwoneczki, 3) Diaz: Benvenuto, 4) Borodin: Aria Galickiego z op. „Książę Igor”. 19.30. Transmisja z Warszawy. 20.00. Chopin w rocznicę śmierci — aud. słowno-muz. w opr. prof. Karola Stromengera — transmisja do Warszawy. 20.45. Transmisja z Warszawy i zakończenie audycji o godz. 23.30.

Lekarze

Dr. ADAM KONDRACKI specjalista chorób zakaźnych, kiszczak, watroby — powrócił. Narutowicza 35, Godz. 3—6 Telefon 206.99.

Dr med. S. ŻURAKOWSKI z Warszawy, specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłucnych powrócił. Piotrkowska 33, godz. 11—1 i 3—6.

Pozostawiłem w tramwaju „Aleksandrów”, dn. 13.X. br. skórzana teczka

Teczka wraz z zawartością, nie jest moja własnością i z tego tytułu sprawa odnajdzenia jej ma dla mnie ogromne znaczenie. Apeluję do uczciwości i sumienia znalazcy, aby zechciał zwrócić, względnie odesłać na adres: Łódź, ul. Sierakowskiego 22, m. 3, porucznik Stefan Klimozak

CENTRALA ŻELAZA I STALI

Skrót telegr.: „Centrostal” Katowice, Kościuszki 30 Tel. 329-61
Sprzedaje następujące wyroby: Ocieły stalowe surowe i obrabiane od drobnych seryjnych sztuk, aż do największych o wadze do 40 ton. — Części piźni, lemiesz, odkładnie, płozy. — Sprężyny do broni i kultywatorów, oraz radiolki do nich. — Kultywatory 5-cio pałcowe. — Brony ryżakowe 2-u pałcowe.

Wytwórnia cukrów i czekolady
Z. Biegański i „E. Wagner”
Łódź, Mazurska 28, od Rzgowskiej
poleca po cenach konkurencyjnych znane ze swej jakości wyroby

Dziś o godz. 17
OTWARCIE
teatru dla wszystkich
„GONG”
przy ul. Kilińskiego 124
W programie barwne widowisko muzyczne pióra Tadeusza Chrzanowskiego
p. t. „10 deka serca”
Codziennie początek o godz. 17 i 19 Ceny dostępne

Lokale
OSOBA samotna poszukuje pokoju umeblowanego w śródmieściu. Zgłoszenia do adm. administracji pod „I. S.”

SPRZEDAM zakład fryzjerski lub odstąpię sklep, ul. Kilińskiego 79 (obok dworca fabrycznego).

NIERUCHOMOŚCI, przedsiębiorstwa handlowe; kupno, sprzedaż, zamian, dzierżawy najkorzystniejszą załatwia biuro „Reklama”, Piotrkowska 46, tel. 173-59.

Poszukiwania prac.
SZOFER-MECHANIK po powrocie z obczyzny, poszukuje pracy. Oferty do administracji „Głosu Robotniczego” pod „Zenko”

POTRZEBNY od zaraz bednarz, znający się na robotach w browarze. Warunki do umowy. Zgłaszać się: Browar, Łódź, Napiórkowskiego Nr. 22.

Późne
KURS BIBLIOTEKARSKI. Zapisy trwają do 25 października. Informacje — Biblioteka Publiczna, Andrzejka 14.

SPÓŁKA Włókienniczo-Galanteryjna „Jedwab” Cegielniana 3, posiada wybór tkanin jedwabnych po najniższych cenach.

PRACOWNIA Futur wykonuje wszelkie roboty kufnierskie. Sabat Marian, Piotrkowska 92, m. 67.

FABRYKA cukierków i marmeladek „DELICJA” Łódź, Żeromskiego 31, poleca w wielkim wyborze cukry po cenach reklamowych.

FABRYKA cukierków, czekolady i drażetek Jerzy Karczewski, Łódź, Marii Skłodowskiej 26 (daw. Podleśna), telefon 106-28 — poleca największy wybór cukrów.

Kupno i sprzedaż
SAMOCHÓD do sprzedania, Opel-Kadet. Oferty do „Głosu Robotniczego” pod „65”

PIANINO bardzo tanio było zaraz do sprzedania, Łódź, ul. Piotrkowska 86, m. 4, tr. I p.

TASME SZNUROWADŁOWĄ KUPIĘ, 6-go Sierpnia 30, m. 9, tel. 123-86

BAWELNĘ Nr. 24 pojedynczą kupię. Oferty: Biuro „Reklama”, Piotrkowska 46.

KAMYKI do zapalniczek, cygarniczki szklane, zakopianki, baterie „Centra”, zeszyty, pasy do obuwi, sznurowadła poleca hurtowo „Reklama”, Piotrkowska 46 (w podwórzu).

NOŻE SZEWSKIE przedwojenne, klej do gum „Victoria”, świece, poleca hurtowo „Reklama” Piotrkowska 46 w podwórzu.

DO SPRZEDANIA balon kwasu solnego Wólczanska 117 — garaż.

Zaofiarowanie pracy
POTRZEBNA pierwszorzędna szwaczka, krajczyni znająca dobrze overlock. Warunki doskonałe. Wytwórnia swetrów — Szymański, Cegielniana 32.

INTELEKTUALNA, dobrze gotuje, zajmie się domem najchętniej u jednej osoby. Referencje. Tel. 161.60.

Zagubione dokumenty
UNIEWAŻNIA się skradzione dokumenty: kennkarte, legitymację inwalidzką i zaświadczenie z R K U. Kowalczyk Paweł, Kilińskiego 229/26.

Dr. S. WILK - WILCZYŃSKI chirurg
powrócił — Świętokrzyska 6, m. 5
t. el. 179-80, godz. 4—6

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalę poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Wydawca: Woj. Komitet P.P.R. w Łodzi, Komitet Redakcyjny, Red. i Adm.: Łódź Piotrkowska 84, Tel.: 254-21, Drukarnia Zakł. Graf. Spółdzielni Wyd. „Książka”, D-02804